

Intronizacja Najświętszego Serca Jezusowego A.D. 1939

List alarmujący

Generała O.O. Paulinów z Jasnej Góry w Częstochowie,
Księdza dra Piusa Przeździeckiego
do Księdza Kardynała dra Augusta Hlonda Prymasa Polski

Jasna Góra dnia 20 kwietnia 1939 r.

Klasztor O.O. Paulinów
Jasna Góra w Częstochowie
L. 197

Eminentissime Domine!

Życie moje, sądząc po ludzku, zbliża się ku końcowi; niedomagam poważnie i wiek mój mówi za mnie. Jak każdemu człowiekowi w obliczu śmierci nasuwają się myśli najważniejsze w zakresie jego zatrudnień, zainteresowań i wierzeń, tak i mną zawładnęła szczególna myśl, a to w takim stopniu, że przedstawia mi się jako najściślejszy i wielki mój obowiązek do spełniania. Spełniam go pismem niniejszym, które pokornie przyjąć proszę jako testament mych przekonań, pragnień i przeczuc.

Chodzi o Intronizację Najświętszego Serca Jezusowego w Polsce jako w Państwie.

Eminentissime Domine, choćbyśmy wszystkie skarby całego narodu naszego ofiarowali na potrzeby armii; choćbyśmy zawarli przymierze wszystkimi narody Europy; choćbyśmy organizacją obrony narodowej i siłą przewyższali wszystkie państwa, na nic się to nie zda wobec zbliżającej się grozy wojennej, jeśli nie przyśpieszymy Intronizacji Najświętszego Serca Jezusowego!

Na czym opieram takie twierdzenie? Na najgłębszym przekonaniu, że tej Intronizacji żąda sam Pan Jezus i Najświętsza Maryja Panna jako warunku sine qua non ocalenia naszej Ojczyzny. Po wtóre, na mocnym przekonaniu, że nic tak nie wpłynie na religijne odrodzenie naszych sfer rządzących i całego narodu i nic tak nie przyśpieszy stanowczego zwrotu do Boga tak rządu jak i narodu, jak Intronizacja państwowa. Przekonanie, że Intronizacja jest łaskawie zamierzona i upragniona przez Boskie Serce Jezusa stało się wprost moją wiarą, za wyznanie której oddaję swe życie starcze oraz tę powagę, jaka jest przywiązana do mego urzędu w Zakonie. Obsługującym Tron Królowej Korony Polskiej na Jasnej Górze!

Wiadomo, co nam mówi Objawienie o obowiązku, jaki ciąży na państwach i narodach wobec Boga, by Go jako takie wielbiły i służyły Mu wiernie.

Wiadomo, jak Kościół - Oblubienica Chrystusowa - zapatruje się na Kult Serca Jezusowego oraz Intronizację w rodzinach. Wiadomo, jak Pan Jezus przez liczne nawrócenia i cuda stwierdzał i wciąż stwierdza, że Dzieło Intronizacji Jego Serca Boskiego nas tak miłującego, jest Mu bardzo miłe.

Nie ulega wątpliwości, że Kościół radby ujrzeć każdy naród jako całość u stóp Jezusowego. A zatem wszystkie zabiegi, jakie były podjęte w tym celu, jak najchętniej pobłogosławi. Z całą pewnością pragnie tego Pan Jezus i gotów jest przyjąć nam ze Swą potężną i cudowną pomocą.

Nie będę ukrywał, że tak w swej pewności co do Intronizacyjnych pragnień Najświętszego Serca Jezusowego, jak i zabiegach w tej sprawie kieruje się również prywatnymi wskazówkami, jakich Pan Jezus udziela niektórym duszom wybranym u nas w Polsce.

Wiadomo, że już w Starym testamencie takich prywatnych objawień, które dotyczyły całego narodu Izraelskiego, było wiele. Nie brak ich i w Nowym Testamencie. To samo widzimy i w dziejach Kościoła Świętego. Wiemy, że Pan Jezus objawiając Swoje Serce między innymi św. Marii Małgorzacie Alacoque, zwrócił się pod adresem wszystkich ludzi, by wszystkich pobudzić do czci i miłości Jego Serca Boskiego! I, gdyby nie uwierzono w jej widzenie i słowa Jezusowe, jakie nam przekazała na piśmie przez tych, którzy kierowali jej duszą, nie mielibyśmy ani uroczystości Najświętszego Serca Jezusowego wraz z Oficjum brewiarzowym, ani cudownej w skutki Intronizacji w rodzinach, ani też wszystkich owoców tego nabożeństwa w Kościele.

Podobnież zeznania św. Bernadetty o widzeniach i słowach Matki Najświętszej do niej wyrzeczonych, jeżeliby nie znalazły wiary u tych, których Opatrzność Boża wyznaczyła do zbadania ich i którym dała łaskę do uznania w nich prawdy, nie mielibyśmy dzisiejszego Lourdes z jego tylu słynnymi na cały świat cudownymi uzdrowieniami. To samo powiedzieć trzeba o skutkach objawień w La Salette, a w ostatnich czasach w Objawieniach w słowach Marii Ludwiki Małgorzaty Claret de la Touche odnośnie do powszechnego Przymierza kapłanów przyjaciół Serca Jezusowego. Jakże wiele straciłby Kościół, jeżeliby nie dał wiary tylu duszom wybranym, przez które Chrystus Pan w swej nieskończonej dobroci zsyłał i niezawodnie jeszcze będzie zsyłał obfite światła, by pomóc swej Oblubienicy - całemu Kościołowi!

A przeto, o im większe chodzi dobro, tym większa jest racja zbadania źródła i słów zasłyszanych, by czasem przez pominięcie ich nie zostały udaremnione miłościwe Boga zamiary, za które winniśmy Mu dziękować gorąco i stosować się do nich.

Otóż mam przekonanie, że i w danym wypadku, gdy chodzi o Intronizację w Polsce jako Państwie, Najświętsze Serce Jezusa przychodzi nam miłościwie z wyjątkową pomocą i wyświadcza nam łaskę niezwykłą, wskazując nam Intronizację jako pewny środek i rękojmię do ratowania naszej Ojczyzny oraz do pomnożenia Tryumfu Kościoła i do wzrostu Królestwa Bożego na ziemi. Za te łaskę będziemy kiedyś gorąco dziękować Panu Jezusowi i Matce Najświętszej. Ale jaka szkoda mogłaby się stać obecnie, tak dla Polski jak i dla Kościoła w ogóle, gdybyśmy nie chcieli dać wiary tym znakom i słowom, albo gdybyśmy nie chcieli nawet zbadać należycie ich źródła wobec narzucającego się prostego pytania: "A może istotnie głosy te pochodzą od Boga? A może istotnie Pan Jezus i Matka Najświętsza przemawiali do tych dusz?"

Czyż dlatego, że prawdziwe widzenia i głosy są bardzo rzadkie, a objawy hysterii i złudzeń są zbyt częste, mamy obok pierwszych przejść mimo, nie poddając ich sumiennemu zbadaniu, ani nie dając im wiary, choćby nawet wszystkie znane nam znaki, po których je można rozpoznać w pełni, stwierdzały ich wiarygodność? Albo czy dlatego a priori mamy nie przypisywać im wagi, że w nich chodzi o sprawy ogromnej doniosłości dla całego świata? Przeciwnie!

I tak, w Wielką Środę zwierzono mi między innymi następujący opis widzenia i słów zasłyszanych, w duszy: "Pod koniec lutego br. (1939) Pan Jezus przedstawił mej duszy następujący obraz, w czasie, gdy mu gorąco polecałam naszą Ojczyznę i wszystkie narody świata. Zobaczyłam w sposób duchowy granicę polsko-niemiecką począwszy od Śląska aż do Pomorza całą w ogniu. Widok ten był naprawdę przerażający. Zdawało mi się, że ten ogień zniszczy cały świat całkowicie. Po pewnym czasie ogień ten ogarnął całe Niemcy, niszcząc je doszczętnie tak, że ani śladu nie pozostało z dzisiejszej Rzeszy Trzeciej. Wtem usłyszałam w głębi duszy głos i równocześnie odczułam pewność niezwykłą, że tak się stanie, czego nie potrafię opisać:

"Moje dziecko, będzie wojna straszna, która spowoduje takie zniszczenie. Niemcy upadną już nigdy nie powstaną za karę, bo nie mnie uznają jako Boga, Króla i Pana swego."

"Wielkie i straszne są grzechy i zbrodnie Polski. Sprawiedliwość Boża chce ukarać ten naród za grzechy, a zwłaszcza za grzechy nieczyste i nienawiść. Jest jeden ratunek dla Polski, jeżeli mnie uzna za swego Króla i Pana i w zupełności przez Intronizację nie tylko w poszczególnych częściach kraju, ale i w całym Państwie z Rządem na czele.

To uznanie Mnie ma być potwierdzone porzuceniem grzechów, a całkowitym zwrotem do Boga".

"Jasna Góra jest stolicą Maryi. Przez Maryję przyszedł Syn Boży, aby zbawić świat i tu również przez Maryję przyjdzie zbawienie dla Polski przez Intronizację. Gdy się to stanie, wówczas Polska będzie przedmurzem Chrześcijaństwa, silna i potężna, o którą rozbijają się wszelkie ataki nieprzyjacielskie."

Brzmiały mi w uszach również te słowa: "Ratunek dla Polski jest tylko w Moim Boskim Sercu. Prymas Polski odda całą Polskę Mojemu Sercu. Ostoją się tylko te Państwa, w których Chrystus będzie królował. Jeżeli chcecie ratować świat, trzeba przeprowadzić Intronizację Najświętszego Serca Jezusowego we wszystkich państwach i narodach na świecie. Tu i jedynie tu jest ratunek. Które państwa i narody jej nie przyjmą i nie poddadzą się pod panowanie słodkiej miłości Jezusowej, zginą bezpowrotnie z powierzchni ziemi i już nigdy nie powstaną. Pamiętaj, by sprawa ta bardzo ważna nie była przeoczona i nie poszła w zapomnienie, by nie było za późno. Trzeba wszystko uczynić, by Intronizacja była przeprowadzona. Jest to ostatni wysiłek Miłości Chrystusowej na te ostatnie czasy!

...Polska nie zginie, o ile przyjmie Chrystusa za Króla w całym tego słowa znaczeniu... Inaczej nie ostoi się. Oświadczam ci jeszcze raz, że tylko te państwa nie zginą, które będą oddane Sercu Jezusowemu przez Intronizację.

Państwa oddane pod panowanie Chrystusa i Jego Boskiemu Sercu dojdą do szczytu potęgi i będzie już jedna owczarnia i jeden Pasterz. Nie trzeba zaniedbywać sprawy o przyśpieszenie Intronizacji w Polsce. Polska ma wielkie zadanie, bo ma stać się wzorem i przykładem życia Bożego dla całego świata. Dzieła tego mają dokonać kapłani. Panowanie Boskiego Serca Pana Jezusa jako Króla Miłości, jeżeli zapanuje w rządzie, przemieni jego nastrój i zdobędzie zaufanie podwładnych."

Po sumiennym zbadaniu i głębokiej rozwadze ośmielałam się oświadczyć, że wyżej wymienione widzenia i słowa zasługują na ich zbadanie. Najpierw zeznała jej na spowiedzi dusza skądinąd znana od dawna jako niezwykle pokorna, niewinna i święta, której całe życie upływa w cnotach wyraźnie heroicznym, owszem, jej życiu towarzyszą cuda ukryte, świadczy, że jest wybranym narzędziem w ręku Boga.

Po wtóre, treść widzeń i słów nie tylko nie sprzeciwia się wierze i czci Najświętszego Serca Jezusowego, lecz nadto przedstawia je w przedziwnie pięknych jasnych promieniach, odsłaniając olbrzymie horyzonty mocy i miłości Serca Jezusowego, które na sposób "Nieskończonej Miłości" pragnie ratować nie tylko poszczególne dusze i rodziny, lecz całe państwa i narody!

Po trzecie, warunki polityczne, z dnia na dzień tak się piętrzące w beznadziejnym chaosie, coraz bardziej i coraz mocniej wołają i z konieczności wprost domagają się, by akurat w takim momencie dziejowym i w Polsce z Rządem na czele i całemu światu ukazać ratunek z wysoka w Intronizacjach państwowych, jako niezaprzeczenie najwspanialszej idei religijno-państwowej.

Żadna inna akcja nie ma na obecny stan stosunków międzynarodowych tak rokujących wyników, jak akcja intronizacyjna w całym państwach! Jest to wprost "Boża polityka" przeznaczona na nasze czasy ostateczne.

Po czwarte, Intronizacja państwowa ma się rozpocząć od naszej Ojczyzny, bo jak słusznie pisze Wasza Eminencja: "Polska w obecnej sytuacji Europy jest najwidoczniej jedyną ostoją i obroną katolicyzmu" i bodaj nie tylko w tej połaci Europy, lecz może w ogóle w Europie.

Wreszcie wskazanie niebios na Najdostojniejszą Osobę Waszej Eminencji jako na Tę, która ma zainicjować Intronizację Serca Jezusowego jest ze wszystkich miar zrozumiałe. Nikt bowiem nie ma tyle powagi i danych, by z mocą i szczęśliwie zapoczątkować w Polsce, a może nawet za pośrednictwem Stolicy Apostolskiej w innych państwach i narodach, co Wasza Eminencja.

Może, Eminentissimus Dominus uzna za wskazane zbadać wiarygodność przedstawionych mu wizji i słów, albo zechciałby mieć znak z nieba na ich potwierdzenie? Ufać można, że Najświętsze Serce Jezusowe, co tyle już uczyniło ze swej nieskończonej dobroci, uczyni zadość i temu życzeniu.

Oby Najświętsze Serce Jezusa za przyczyną Swej Matki Maryi, Królowej Korony Polskiej sprawiło, by Wasza Eminencja raczył poczynić odpowiednie kroki, by w całej Polsce wszyscy nasi Arcypasterze i Pasterze oraz kapłani zaczęli jednomyślnie i żarliwie głosić Intronizację w Państwie, nawołując jednocześnie do pokuty i właściwego umiłowania Serca Jezusowego.

Obyśmy mogli już w tym roku przeprowadzić Intronizację, skoro przynagła nas do tego groźba wojny oraz łaskawe nawoływanie Najświętszego Serca Jezusowego, gdyż ze szczególnym naciskiem mówi o jej przyspieszeniu. Jakkolwiek pożądanym jest, aby naród polski wpięć porzucił swe grzechy i całkowicie nawrócił się do Boga, a potem dopiero Intronizował Najświętsze Serce Jezusa, to jednak może się stać i odwrotnie, jak to się praktykuje w poświęcaniu się rodzaju Serca Zbawiciela, których dobrzy członkowie przez Intronizację wypraszą nawrócenia się reszty rodziny.

Przedkładając niniejszy, jakby testament mój i prośbę przedśmiertną Waszej Eminencji jakiej do Najdostojniejszego Protektora naszego Zakonu oświadczam, że resztę życia mojego poświęcam i ofiaruję za Intronizację Najświętszego Serca Jezusowego w Polsce jako w Państwie, nie wyłączając również wszystkich innych narodów na świecie. Jestem starym, nad grobem stojącym i świadomie oraz dobrowolnie i bez najmniejszego wahania, owszem, z radością, biorę całą odpowiedzialność przed Bogiem naszym i Sędzią, przed którego Najświętszym Obliczem mogę stanąć lada dzień, że Boskie Serce Jezusa i Najświętszej Maryja Panna istotnie w sposób nadprzyrodzony łaskawie nam wskazują na Intronizację w Państwie jako na niezawodny ratunek dla Polski i świata.

Waszej Eminencji uniżony sługa

O. Pius Przeździecki
Generał O.O. Paulinów